

*Jakub Niedźwiedź*

Uniwersytet Jagielloński, Kraków  
jakub.niedzwiedz@uj.edu.pl

**Meredith K. Ray, *Daughters of Alchemy. Women and Scientific Culture in Early Modern Italy*, Harvard University Press, Cambridge (MA) – London 2015, 291 stron, ilustracje, indeks**

Studia nad literaturą kobiecą w krajach anglojęzycznych (przede wszystkim Wielka Brytania, Stany Zjednoczone) stanowią jeden z głównych nurtów w obrębie nauk historycznych: historii, historii literatury i historii sztuki. Co roku ukazują się dziesiątki nowych publikacji. Wystarczy zajrzeć do przeciętnej księgarni o profilu akademickim w Londynie, Nowym Jorku czy Berkeley, aby się o tym przekonać. Większość tych pozycji skupiona jest na kulturze krajów zza „żelaznej kurtyny”, głównie Włoch, Anglii, Francji i Hiszpanii. Pod tym względem anglosaskie studia wczesnonowoczesne, nie tylko te poświęcone kobietom, są zgodne. Dla zdecydowanej większości historyków czy literaturoznawców ze Stanów Zjednoczonych i Zjednoczonego Królestwa Europa kończy się na Łabie, dalej znajduje się nieokreślona bliżej przestrzeń, za którą jest Rosja. Paradoksalnie, wczesnonowoczesnej Rosji poświęca się o wiele więcej miejsca niż Polsce, Czechom, Węgrom czy Chorwacji razem wziętym. Ten stan rzeczy zmienia się dość wolno.

Książka Meredith K. Ray należy w związku z tym do pozycji wyjątkowych, ponieważ wątek polski zajmuje w niej pokaźne miejsce. Między innymi dlatego książka ta powinna się znaleźć w polu zainteresowań krajowych historyków literatury, rzuca bowiem nowe światło na szereg zjawisk w kulturze Rzeczypospolitej w XVI wieku.

Choć tytuł zdaje się sugerować, że *Daughters of Alchemy* poświęcona jest kobietom-alchemiczkom w czasach Renesansu, zamiar Ray jest znacznie szerszy. Analizując twórczość kilku włoskich autorek tworzących od końca XV do początku XVII wieku, przygląda się ona społecznej i piśmienniczej roli kobiet we wczesnonowożytnej kulturze naukowej. Bohaterkami jej książki są patronki, autorki i czytelniczki dzieł naukowych. Tym, co szczególnie zajmuje amerykańską badaczkę, jest zaangażowanie kobiet w praktyczną alchemię – w domu i na dworach – a także ich przynależność do rzeczypospolitej naukowców i pisarzy XVI wieku. Jednym z kluczowych zagadnień poruszanych przez Ray są te wypowiedzi szesnastowiecznych autorek, w których wprost piszą o tym, że intelekt kobiety nie jest gorszy od męskiego i w związku z tym kobiety mają również prawo do prowadzenia eksperymentów naukowych oraz produkcji tekstów.

Książka składa się z obszernego wstępu i czterech części. We wstępie autorka przypominała stan badań. Pokazują one, że kobiety w szesnastowiecznej Europie na niespotykaną wcześniej skalę były zaangażowane w wymianę wiedzy. Pisząc to, Ray bardzo wyraźnie wyraziła swoje podejście do dotychczasowego niedostrzegania kobiet w historii nauki: „Carol Pal w swoim opracowaniu na temat siedemnastowiecznej *respublica litteraria* zauważa, że zepchnięcie kobiet na margines naszego rozumienia takiej sieci intelektualnej wynika z «naszego pojęcia marginesu jako takiego». Problem leży nie w tym, że na obrazie brakuje kobiet, lecz w tym, że musimy tak dostroić nasze soczewki, abyśmy mogli je dostrzec” (s. 4).

Odpowiednie „dostrojenie soczewek” i zauważenie kobiet pozwoliło badaczkom i badaczom ustalić, że we wczesnonowożytnej Europie kobiety praktykowały alchemię (a zatem prowadziły eksperymenty naukowe), ponieważ wynikało to między innymi z potrzeb dnia codziennego. Związki między alchemią a kobietami zo-

stały zresztą przedstawione przez Ray na kilku płaszczyznach. Jedną z nich jest teoria alchemii wyłożona w szesnastowiecznych traktatach. Alchemicy dostrzegali powiązania między naturą kobiety a alchemią. Utrwalił się wówczas topos tworzenia paralel kobieta i alchemia, przede wszystkim ze względu na naturę kobiecą, zdolną do reprodukcji. Tajemnicza natura kobieca odpowiadała, według szesnastowiecznych autorów, tajemniczej naturze sztuki alchemicznej. Jednym z alegorycznych jej przedstawień były drzeworyty z kobietą w ciąży.

Alchemię omawiano szeroko w niezwykle popularnych poradnikach z różnych dziedzin, zwanych sekretami (czyli eksperymentami). Dwa pierwsze rozdziały książki w dużej mierze poświęcone są właśnie tworzonemu we Włoszech *secreti*. Bohaterką pierwszego z nich jest Katarzyna Sforza (1463–1509), babka Medyceuszy i jedna z bohaterek *Księcia Machiavellego*. Warto dodać na marginesie, że była ona również spokrewniona z Boną Sforzą, wymienianą przez Ray w rozdziale czwartym.

Katarzyna jest autorką rękopiśmiennego traktatu *Experimenti*, „fundamentalnego tekstu w historii farmakologii” (s. 14). Odzwierciedla on praktyczny aspekt nauki wczesnonowożytnej, który tworzą bezpośrednio doświadczenie, obserwacja i zastosowanie. W traktacie znalazły się więc różne recepty i przepisy, m.in. na ból głowy, gorączkę, syfilis, epilepsję, a także informacje o produkcji trucizn i odtrutek oraz listy do aptekarzy. W sumie traktat zawiera 454 przepisy. Dziedziny, do których się one odnoszą, to przede wszystkim medycyna, ponadto alchemia, metalurgia, wytwarzanie perfum i kosmetyków. Wśród zagadnień medycznych ważne miejsce zajmują te, które wiążą się z problemami towarzyszącymi menstruacji, ciąży, porodowi i karmieniu. Ray podkreśla, że właśnie taka tematyka czyniła z *Experimenti* i późniejszych sekretów literaturę szczególnie cenioną przez piśmienne kobiety. A że w XVI wieku dokonała się rewolucja w zakresie zwiększenia się kompetencji piśmienniczych kobiet, tego typu teksty szybko się rozpowszechniały (podobnie zresztą jak książki kucharskie). Wiedza z zakresu alchemii/medycyny/

kosmetologii była cennym kapitałem społecznym. Dzięki niej można było ustalić swoją pozycję społeczną i intelektualną.

Traktat Katarzyny Sforzy został umieszczony w szerokim kontekście zjawisk występujących w kulturze ówczesnych Włoch. Autorka przywołuje analizy Joyce de Vries dotyczące strategii Katarzyny, wykorzystującej kosmetyki i fizyczne piękno do modelowania siebie (*self-fashion*) (s. 31). Przypomina też, że włoska arystokratka nie ograniczyła się tylko do napisania traktatu: utrzymywała kontakty z klasztorami, dla których jednym z ważniejszych źródeł finansowych było wytwarzanie farmaceutyków. Istotną rolę w jej działalności odgrywała korespondencja i osobiste kontakty z aptekarzami. Wiemy o utrzymywaniu relacji Katarzyny z aptekarzem o nazwisku Ciochi. Ray przypomina przy tym, że znaczące miejsce w biznesie farmaceutycznym zajmowali Żydzi, o czym wspomina Ariosto w satyrze V. Akcenty antysemityczne wiążą się z krytyką poprawiania urody kobiecej za pomocą kosmetyków. Pod koniec rozdziału Ray przypomina, że Katarzyna zainicjowała zainteresowania alchemią Medyceuszy: Kosmy I i Franciszka I.

Rozdział drugi książki poświęcony jest drukowanym sekretom, przede wszystkim pracy nieznannej z innych źródeł autorki *Secreti della signora Isabella Cortese* (1561). Był to obok dzieła Aleksego z Piemontu (*De' secreti del reverendo donno Alessio Piemontese*, 1555) jeden z najbardziej wpływowych tego typu traktatów, do 1599 roku wielokrotnie wznawiany.

Jak już wspomniano wyżej, księgi sekretów były skierowane w dużym stopniu do kobiet. Skupiano się w nich m.in. na kobiecej urodzie, obowiązkach domowych i zdrowiu kobiety. Autorka zaznacza, że rosnąca liczba piśmiennych kobiet stworzyła wydawcom możliwości utworzenia się na nowych odbiorców: „Teksty tego typu, których częścią wspólną jest uczenie kobiet, jak radzić sobie w ich świecie, odzwierciedlają proces zwiększania się do połowy XVI wieku publiczności czytających kobiet, ale również to, że pisarze i wydawcy byli skłonni do wykorzystywania tego faktu” (s. 48). Księgi sekretów, w tym księga Isabelli Cortese, stały się więc dobrze sprzedającym się towarem.

Niezależnie od tego, czy autorstwo wspomnianego traktatu przypisze się kobiecie czy mężczyźnie, jego struktura oraz dobór przepisów wyraźnie mówią o prymarnym odbiorcy. *Secreti* dzielą się na cztery księgi. Według Cortese podstawą wiedzy alchemicznej jest nie lektura, lecz praktyka – oparcie się na receptach sprawdzonych eksperymentalnie. W pierwszej części omówione są recepty – znane zresztą z innych sekretów – na takie dolegliwości jak zaraza, syfilis (*mal francese*), trucizna, komplikacje poporodowe (30 przepisów). W księdze drugiej znalazły się informacje, jak produkować złoto oraz eliksir i kamień filozoficzny oraz porady, jak przeprowadzać eksperymenty (70 przepisów). Część trzecia zawiera porady praktyczne mówiące, jak wykonywać lustra, mocować kamienie szlachetne na drewnie, usuwać tłuste plamy z ubrań (produkcja specjalnego mydła) (90 przepisów). Ostatnia, najobszerniejsza część (aż 221 przepisów) mówi o produkcji kosmetyków (np. szminki) i upiększaniu ciała, np. depilacji. Warto nadmienić, że w książce Cortese znajduje się jeden sekretny przepis wyjawiony w Ołomuńcu przez umierającego Polaka, który poprosił, aby przesłać tekst tego sekretu do przyjaciela w Krakowie (s. 53). W końcowej części rozdziału drugiego Ray omawia wpływ drukowanych sekretów na inne gatunki literackie.

Głównymi postaciami trzeciego rozdziału są dwie sławne poetki i intelektualistki włoskie 2. połowy XVI i początku XVII wieku: Moderata Fonte<sup>1</sup> (1555–1592) i Lucrezia Marinella (1571–1653). Ray przypomina, że twórczość obu autorek wzbudza obecnie duże zainteresowanie wśród historyków i historyczek literatury, przede wszystkim ze względu na ważny głos obu autorek w szesnastowiecznym „sporze o kobiety” (*quelle des femmes*). Badaczka pokrótce przedstawiła główne punkty tej debaty, zainicjowanej przez utwory

---

<sup>1</sup> Moderata Fonte brała udział w przedsięwzięciu poetów weneckich mającym upamiętnić zwycięstwo Stefana Batorego nad Moskwą. W opublikowanej w 1583 roku antologii znajdują się jej dwa sonety, dłuższy wiersz w typie madrygału i panegyryk napisany oktawami, w którym widać inspiracje Tassesem. Zob. *Del giardino de' poeti in lode del serenissimo re di Polonia, Venezia 1583*, s. 14, 48–57.

Boccaccia *Sławne kobiety* (ok. 1360) i Christine de Pizan *Księgę o Mieście Kobiet* (1405). Tematyka ta została podjęta w XVI wieku przez licznych pisarzy i poetów, którzy albo starali się docenić kobiety, albo je zdeprecjonować, co niekiedy miało związek z ówczesnym klimatem polowań na czarownice. Warto nadmienić, że dyskusja ta toczyła się również na gruncie polskim, czego świadectwem są m.in. tłumaczenie na polski utworu Henryka Korneliusza Agryppy *Declamatio de nobilitate et praecellentia foeminei sexus* (1525)<sup>2</sup>, fragmenty *Dworzani polskiego* Górnickiego i *De republica emendanda* Frycza (Ray wymienia ich na s. 119) oraz *Wzór pań mężnych* Kochanowskiego.

Główna teza autorki głosi, że Fonte i Marinella przejęły dyskurs naukowy, twierdząc, że nauka jest polem, na którym kobiety mogą uzasadnić swoje zalety. Jest to też dla nich kluczowy punkt obrony kobiet (s. 75). Autorka szczegółowo omówiła utwory obu pisarek, w których pojawiają wypowiedzi protofeministyczne połączone z komentarzami dotyczącymi uprawiania nauki. Moderata Fonte podnosi te kwestie w poemacie *Floridoro* (1581), wzorowanym na *Orlandzie szalonym* Ariosta, a przede wszystkim w dialogu *Il merito delle donne* (1600). W tym erudycyjnym utworze Fonte łączy uwagi dotyczące alchemii i magii naturalnej z polemikami dotyczącymi kwestii kobiecej. Uczestniczki rozmowy atakują mężczyzn między innymi z powodu niedopuszczania kobiet do edukacji: „Corinna wyjaśnia, że w najmniejszym stopniu nie byłoby w interesie mężczyzn, aby kobiety się kształciły, co prowadziłoby do zdestabilizowania normalnego porządku społecznego, w którym kobiety troszczą się o mężczyzn jako córki, siostry, żony i matki; mężczyźni zaś zwykli wykorzystywać je w tych tradycyjnych rolach” (s. 91).

Lucrezia Marinella wypowiadała się z kolei w traktacie *La nobiltà et eccellenza delle donne* (1600)<sup>3</sup>, romansie pasterskim *Arcadia felice*

---

<sup>2</sup> H. K. Agrippa, *O słachetności a zacności płci niewieściej*, przeł. M. Wirzbięta, Kraków 1575.

<sup>3</sup> Fragment dialogu został przełożony przez Martę Natalię Wróblewską; tekst udostępniono na portalu academia.edu.

(1604) i eposie *L'Enrico, overo Bisanzio acquistato* (1635), wzorowanym na poemacie Tassa. Głównymi postaciami w tych tekstach są również kobiety. Pojawiają się podobne wątki, jak w utworach Moderaty Fonte, tyle że w o wiele większym zakresie. Jedna z bohatererek mówi: „Mężczyźni, obawiając się utraty swojej władzy i bycia podległymi kobietom, często zabraniają im się uczyć nawet czytania i pisania”. W poemacie *Enrico* nośnikami nowej wiedzy naukowej są wyłącznie kobiety. Ważne miejsce zajmują w ich rozmowach kwestie odkryć naukowych i geograficznych, w tym astronomia i kartografia.

W ostatnim, czwartym rozdziale, mowa jest o przepływie wiedzy w Italii i za granicą w drugiej połowie XVI wieku. Ray pokazuje, w jaki sposób uczestniczyły w tym procesie kobiety. Wybrała dwie postacie: Camillę Erculiani (zm. po 1584 roku) i Margheritę Sarrocchi (1560–1617). Druga z tych kobiet była bardzo znaną postacią w środowisku naukowców i literatów. Dziś jest wymieniana przede wszystkim jako autorka tassowskiego poematu *Scanderbeide* (1606, pełne wydanie 1623), opartego na historii albańskiego księcia George Kastriotiego (1442–1468). Sarrocchi korespondowała z Tassem (ok. 1583–1585 – wymieniała z nim sonety), a także z Marinem, znała wielu uczonych ludzi, m.in. Galileusza, z którym też prowadziła listowny dialog na temat jej poematu oraz odkrytych przez niego satelitów Jowisza. Korespondowała również z matematykiem Luką Valeriem (1553–1618) z Rzymu. Prowadziła salon w Wiecznym Mieście, gdzie spotykali się uczeni i artyści. Była to jedna z pierwszych tego typu instytucji we Włoszech (inne sławne salony prowadziły Vittoria Colonna w Neapolu i Lucrezia Gonzaga w Fratta Polesine).

O Camilli Erculiani wiemy znacznie mniej. Mieszkała w Padwie, pochodziła z aptekarskiej rodziny i sama była żoną aptekarza, obracała się raczej w środowisku akademickim niż arystokratycznym i artystycznym. Swoje zainteresowania naukowe wyłożyła w dziele *Lettere di philosophia naturale* opublikowanym po włosku w Krakowie w Oficynie Łazarzowej przy ul. Gołębiej. Ray szczegółowo

opisała okoliczności wydania tej książki<sup>4</sup>. Wysuwa przypuszczenie, że autorka zdecydowała się na publikację w tolerancyjnej Polsce (s. 131), obawiając się prześladowań we Włoszech. Erculiani znała Galeana i Arystotelesa, ale stanęła po stronie nauki opartej na eksperymencie. Jej nieprawomyślne twierdzenia na temat naturalnych przyczyn biblijnego potopu, astrologii i meteorologii zamieszczone w czterech listach opublikowanych przez Januszowskiego, wzbudziły zainteresowanie inkwizytorów, przed którymi Erculiani musiała składać wyjaśnienia. Drugim powodem publikacji w Krakowie był protektorat Anny Jagiellonki, której utwór został zadedykowany: „Celem moich studiów – pisała Erculiani w liście dedykacyjnym skierowanym do królowej – jest pokazanie światu, że my, kobiety, jesteśmy utalentowane tak jak mężczyźni na każdym polu nauki (*scientie*)”. Ray zauważa, że Erculiani przesunęła punkt zainteresowania z królowej na samą siebie i następnie w ogóle na kobiety oraz ich talenty. Autorka posłużyła się znanym z literatury profeminiście toposem wyliczenia zasłużonych w historii kobiet, takich jak Mirta, Lidia, Nikostrata, żona Ewandra. Na końcu listu Erculiani zamieściła „ciekawe wyjaśnienie”, dlaczego nie zadedykowała utworu Batoremu: król jest obecnie bardziej zaangażowany w wojnę<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> „Obecność Polaków w Padwie ułatwia zrozumienie kontekstu publikacji dzieła Erculiani nie w Padwie, lecz w Krakowie pod auspicjami polskiej Drukarni Łazarzowej. Pozwala też zrozumieć zadedykowanie utworu królowej polskiej oraz wewnętrzne odniesienia dedykacji do dworu polskiego. Duże znaczenie może mieć też fakt, że w okresie publikacji tego utworu Drukarnią Łazarzową kierował Jan Januszowski, który wcześniej studiował na Uniwersytecie Padewskim, a w Polsce publikował dzieła z zakresu filozofii naturalnej i alchemii” (s. 117). Autorka czerpie swoją wiedzę z prac Marii Boguckiej *Women in Early Modern Polish Society, against the European Background*, Ashgate 2004 oraz Ursuli Philips, *Polish Women Authors*, w: *A History of Central European Women's Writing*, ed. by C. Hawkesworth, New York 2001.

<sup>5</sup> Sukcesy Batorego w wojnie o Inflanty i Połoczną zostały bardzo mocno nagłośnione we Włoszech dzięki niezwykle aktywnej polityce propagandowej kancelarii Jana Zamoyskiego. Rezultatem tej akcji były liczne włoskie publikacje poświęcone tym wydarzeniom, m.in. wspomniane wyżej wiersze Moderaty Fonte.



Do najistotniejszych z punktu widzenia polskich literaturoznawców fragmentów książki należą spostrzeżenia Ray dotyczące aktywnego uczestnictwa polskich humanistów oraz kobiet należących do elity społecznej Rzeczypospolitej w europejskim dialogu na temat statusu kobiet. Oprócz Anny Jagiellonki i jej matki, Bony Sforzy, Ray wymienia królową Annę Wazównę (1568–1625), pierwszą polską botaniczkę. Autorka przypuszcza, że pośrednikiem w wydaniu *Listów o filozofii naturalnej* mógł być profesor i później rektor Uniwersytetu Krakowskiego Andrzej Schoen z Głogowa (Schoneus, 1552–1615), uczeń Stanisława Sokołowskiego, który poprzedził je wierszem pochwalnym ku czci Erculiani (*Carmen encomiasticon*). Ray zwraca też uwagę, że Schoen opublikował u Januszowskiego *Summę filozofii naturalnej* Alberta Wielkiego (*Alberti Magni summa philosophiae naturalis in quinque tractatus distributa*, Kraków 1587).

Ten aspekt aktywności polskich humanistów i badaczy – chodzi o udział w publikacjach poświęconych kwestii kobiecej – nie był do tej pory szeroko poruszany (wspomina o tym Bogucka). Możliwe, że jest w tej kwestii jeszcze więcej do przebadania. Na pewno warto by się przyjrzeć kwestiom dedykowania kobietom całego szeregu dzieł w drugiej połowie szesnastego wieku. Przykład, który podała Meredith K. Ray w swojej książce, pokazuje, że temat ten warto zgłębiać. Być może kwestia kobieca stanie się ponownie płaszczyzną, na której dojdzie do dialogu intelektualnego humanistów polskich i zachodnich.

---

Erculiani nie mogła więc przeoczyć tego, że wojna zakończyła się dwa lata przed napisaniem przez nią listu dedykacyjnego.